

**OKAZJONALIZM** (łac. occasio – sposobność, okazja) – pogląd głoszący, że jedyną przyczyną istnienia i działania wszelkich bytów jest Bóg, przy wykluczeniu działania przyczyn naturalnych.

Wyróżnia się 2 rodzaje o.: metafizyczny oraz antropologiczny. O. metafizyczny głosi, że jedyną prawdziwą przyczyną jest Bóg, natomiast wszelki byt stworzony jest sam w sobie bierny i nie może sam z siebie oddziaływać przyczynowo na inny byt. Ani stworzona substancja duchowa, ani stworzona substancja materialna nie dysponują aktywnością i nie wywołują przyczynowych zmian w świecie. Wszelkich zmian dokonuje jedynie Bóg (gdzie jest działanie, tam też jest Bóg). Jedynie Bóg dysponuje aktywnością i sprawczością, a poszczególne byty stworzone dostarczają do tego tylko okazji. O. antropologiczny wyjaśnia odpowiedniość działań duszy i ciała interwencją Boga – przy okazji zmian zachodzących w duszy Bóg wywołuje odpowiednie zmiany w ciele i na odwrót. Ten typ o. przeciwstawia się interakcjonizmowi, wg którego zachodzi wzajemne oddziaływanie duszy i ciała, oraz paralelizmowi, głoszącemu, że wszelkie zmiany w duszy i ciele zachodzą równolegle.

W dziejach filozofii o. pojawił się w pracach kartezjan (J. Clauberg, L. De la Forge, L. G. de Cordemoy, A. Geulincx) w celu rozwiązania powstałych na gruncie doktryny Kartezjusza trudności związanych z geometryczną interpretacją ciała jako rozciągłości pozbawionej siły oraz dualistyczną koncepcją człowieka. Dojrzałą i oryginalną postać nadał o. N. Malebranche, który rozwijając teorię przyczyn okazjonalnych dążył do ukazania, że cała bytowość i aktywność wszystkich wziętych z osobna rzeczy stworzonych ma swoje źródło we wszechmocy Boga.

Twórcy o. zajęli radykalnie odmienne stanowisko od scholastyków w sprawie przyczyn naturalnych. Przede wszystkim nie aprobowali poglądu, że obok przyczyny pierwszej (Boga), w sensie ostatecznej racji istnienia, czynne są przyczyny naturalne (wtóre), zdolne powodować współmierne sobie skutki. Ich najpoważniejszy zarzut wobec rzeczników czynności przyczyn naturalnych jest taki, że nie przywiązują żadnej wagi do tego, co wprost wynika z pojęcia przyczyny sprawczej oraz do tego, na co wskazuje analiza związku przyczynowego na płaszczyźnie zjawisk fizycznych i umysłowych. Wg Malebranche'a w samym pojęciu przyczyny sprawczej kryje się element boskości, który musimy odnieść do Bytu wszechmocnego. Przyczyną

prawdziwą jest bowiem „ta przyczyna, między którą a jej skutkiem dostrzega umysł związek konieczny” (*De la recherche de la verité*, P 1674, II 64–65). Tymczasem między przyczynami i skutkami naturalnymi możemy zaobserwować tylko następstwo zjawisk, nie możemy zaś odkryć żadnego związku koniecznego. Co więcej, okazjoniści obstawali przy tym, iż nie mamy żadnych racji, aby sądzić, że poszczególne rzeczy stworzone są ze swej istoty aktywne. Zarówno przez analizę a priori, jak też przez obserwację można wykazać, że wszystkie byty stworzone nie mają żadnej siły sprawczej i z tej racji nie mogą być źródłem, z którego wynika jakiegokolwiek działanie. W przekonaniu Malebranche’a nawet doświadczenie wewnętrzne nie ujawnia żadnej sprawczości. Tym, co spostrzegam, gdy na przykład chcę podnieść rękę, jest jedynie następstwo zdarzeń. W związku z tym należy przyjąć, że gdy chodzi o działanie duszy na ciało i ciała na duszę, o działanie ciała na inne ciała oraz wytwarzanie jednej idei przez inną, jedyną przyczyną sprawczą jest Bóg.

Malebranche uważał, że siła argumentów za o. tkwi również w tym, iż jest to pogląd zgodny z zasadą prostoty i zasadą doskonałości Boga. Doskonałość (mądrość) Boga polega na wybieraniu tego, co najprostsze. W związku z tym odwoływanie się do przyczyn naturalnych byłoby w istocie likwidacją nie tylko wszechmocy Boga, lecz również Jego doskonałości i mądrości. Bóg, który bez reszty zawiera w sobie wszelką aktywność i sprawczość, jest jedyną zasadą wyjaśniania wszelkich zamian zachodzących w świecie oraz związków przyczynowych. Co więcej, jedność którą widzimy w całej przyrodzie, zakłada istnienie jednej przyczyny sprawczej. Tam, gdzie istnieje wiele przyczyn, tam wykluczona jest jedność. Jedynie pod warunkiem, że ontyczną podstawą każdego związku przyczynowego jest jedna i ta sama przyczyna sprawcza, jest w stanie zrealizować się jedność całej przyrody. Malebranche był przekonany, że dopiero to buduje pogląd o prostocie i trwałości świata przyrody. Przy tym istotne jest to, że sprowadzenie wszelkiej sprawczości do sprawczości Stwórcy nie doprowadza do zanegowania badania przyczyn okazjonalnych i ustalania powszechnych praw, wg których Bóg zarządza światem. O. nie tylko nie wyklucza badań z zakresu przyrodznawstwa, lecz propaguje je, ponieważ są one drogą do odkrywania mądrości Bożej.

Teoria przyczyn okazjonalnych posłużyła również do rozwiązania kartezjańskiego problemu, jaki jest stosunek dwóch substancji: ciała i duszy. Skoro dusza i ciało, jak wykazał Kartezjusz, to substancje całkowicie osobne, to nie jest możliwe, żeby to, co duchowe mogło wpływać na to, co cielesne, i odwrotnie. W związku z tym, jeśli zachodzi między nimi związek, to odbywa się on za pośrednictwem Boga. Polega on na stałej i wzajemnej – stąd pozornie naturalnej – odpowiedności wrażeń zmysłowych i zmian mentalnych, które stanowią jedynie przyczyny okazjonalne koordynowane i korelowane przez stałą i stwórczą wolę Boga. Bóg przy okazji zmian w ciele, dokonuje zmian w duszy i na odwrót.

O. miał ważne konsekwencje dla tez przyjmowanych w obszarze ludzkiego poznania, działania, moralności, a nawet społeczno-politycznym, które również wskazują na prymat Boga nad bytem stworzonym. Poznanie, działanie, wolność, sprawiedliwość są rzeczywiste oraz pozytywne, kiedy spowodowane są przez Boga. Bezpośredni związek, który łączy nasz rozum oraz naszą wolę z Bogiem (Jego rozumem i wolą) umożliwia nam dopiero poznanie prawd oraz osiągnięcie wolności i szczęścia.

H. Seyfahrt, *Louis de la Forge und seine Stellung im O.*, Go 1887; H. Müller, *Johannes Clauberg und seine Stellung im Cartesianismus mit besonderer Berücksichtigung seines Verhältnisses zu der occasionalistischen Theorie*, Je 1891; A. Kayserling, *Die Idee der Kausalität in den Lehren der Occasionalisten. Ein Beitrag zur Geschichte des Cartesianismus*, Hei 1896; J. Prost, *Essai sur l'atomisme et l'o. dans la philosophie cartésienne*, P 1907; H. Gouhier, *La vocation de Malebranche*, P 1926; L. Chmaj, *O. Geneza i rozwój*, Wwa 1937; J. F. Battail, *L'avocat philosophe Géraud de Cordemoy (1626–1684)*, Hg 1973; P. Clair, *Louis de la Forge et les origines de l'o.*, *Recherches sur le dix-septième siècle* 1 (1976), 63–72; W. Weir, *Der O. des Johannes Clauberg und sein Verhältnis zu Descartes, Geulincx, Malebranche*, *Studia Cartesiana* 2 (1981), 43–62; S. Brown, *Malebranche's O. and Leibniz's Pre-established Harmony. An „Easy Crossing” or an Unbridgeable Gap?*, w: *Leibniz' Auseinandersetzung mit Vorgängern und Zeitgenossen*, St 1990, 116–123; J. Czerkowski, *Byt i nieskończoność w filozofii N. Malebranche'a*, RF 39–40 (1991–1992) z. 1, 255–270; *Causation in Early Modern Philosophy*, University Park 1993; J. Czerkowski, *Rola cogito w filozofii Malebranche'a*,

Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej 38 (1993), 125–137; S. Nadler, *O. and General Will in Malebranche*, JHPH 31 (1993), 31–47; J. Czerkawski, *Zagadnienie punktu wyjścia w filozofii N. Malebranche'a*, RF 42 (1994) z. 1, 53–79; S. Nadler, *'No Necessary Connection'. The Medieval Roots of the Occasionalist Roots of Hume*, The Monist 79 (1996), 448–466; tenże, *O. and the Mind-Body Problem*, w: *Studies in Seventeenth-century European Philosophy*, Ox 1997, 75–96; tenże, *Louis de la Forge and the Development of O.*, JHPH 36 (1998), 215–231; tenże, *Connaissance et causalité chez Malebranche et Geulincx*, XVIII<sup>ième</sup> siècle 51 (1999), 335–345; tenże, *Malebranche on Causation*, w: *The Cambridge Companion to Malebranche*, C 2000, 112–138; J. Kopania, *N. Malebranche a widzenie w Bogu*, w: N. Malebranche, *Medytacje chrześcijańskie i metafizyczne*, Kr 2002, 7–24; P. Szalek, *Filozoficzne przesłanki Nicolasa Malebranche'a koncepcji pochodzenia ludzkiej wiedzy*, PF 14 (2005) z. 1, 135–152.

Przemysław Gut, Piotr Szalek